



Rzeczpospolita Polska

PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia *15* października 2010r.

PG VIII TK 139/10
(SK 18/10)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	1 8 . 1 0 . 2 0 1 0
L.dz.	L. zat.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną H C o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 555 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zmianami) w zakresie, w jakim wprowadza zbyt krótki okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie - z art. 2, art. 31 ust. 1, art. 32 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 i ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zmianami) -

przedstawiam następujące stanowisko:

przepis art. 555 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zmianami) jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 1, art. 32 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 i ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

Pełnomocnik Skarżącego H C zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 555 Kodeksu postępowania karnego z art. 2, art. 31 ust. 1, art. 32 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 i ust. 5 Konstytucji RP.

Powyższa skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

W dniu lipca 2000 r. Skarżący został zatrzymany i postanowieniem z dnia lipca 2000 r. Sąd Rejonowy w Z zastosował w stosunku do Niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Postanowieniem z dnia sierpnia 2000 r. Sąd Okręgowy w P uchylił środek zapobiegawczy zastosowany przez Sąd Rejonowy w Z i oddał H C pod dozór Policji. Wyrokiem z dnia lipca 2002 r. Sąd Rejonowy w K skazał Skarżącego za przestępstwo określone w art. § Kodeksu karnego. Wyrokiem z dnia lipca 2003 r. Sąd Okręgowy w K zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w K i uniewinnił H C od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W dniu czerwca 2006 r. Skarżący złożył pozew o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Wyrokiem z dnia czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w K oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie roszczenia. Wyrokiem z dnia lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny w S utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K, uznając apelację pełnomocnika H C za oczywiście bezzasadną.

Zdaniem Skarżącego, zakwestionowany przepis art. 555 Kodeksu postępowania karnego koliduje z art. 2, art. 31 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 i ust. 5 Konstytucji RP, bowiem przewiduje zbyt krótki okres przedawnienia dochodzenia roszczenia od Skarbu Państwa w sytuacji niesłusznego

tymczasowego aresztowania, mimo że państwo prawa winno zapewniać obywatelom możliwość dochodzenia takich roszczeń w okresie dłuższym, wynikającym z przepisów Kodeksu cywilnego.

Zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym w skardze konstytucyjnej, przepis art. 555 Kodeksu postępowania karnego narusza również zasadę równości określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, bowiem w sprawach o odszkodowanie z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania, skarżący winien mieć prawo dochodzenia swych roszczeń od Skarbu Państwa na tych samych zasadach przedawnienia, jak w innych sprawach odpowiedzialności Skarbu Państwa wobec obywateli.

Ocena poglądów prawnych i zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej pełnomocnika H C przedstawia się następująco.

Zakwestionowany przez Skarżącego przepis art. 555 Kodeksu postępowania karnego ma następujące brzmienie:

„Art. 555. Roszczenia przewidziane w niniejszym rozdziale przedawniają się po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, w wypadku tymczasowego aresztowania - od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w razie zaś zatrzymania - od daty zwolnienia.”.

Przechodząc do oceny zakwestionowanego przepisu w kontekście zasady ochrony wolności jednostki, wypada odnotować, że, zgodnie z art. 31 ust. 1 Konstytucji RP, wolność człowieka podlega ochronie prawnej. Z kolei, art. 41 ust. 1 ustawy zasadniczej stanowi, że każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą, a pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Zgodnie z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP, każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania. W końcu art. 2 ustawy zasadniczej stanowi, że Rzeczpospolita

Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

W doktrynie przyjmuje się, że wolność osobista nie posiada wymiaru absolutnego. Możliwość określania swego zachowania i postępowania istnieje jedynie w granicach powszechnie obowiązujących norm prawnych. Ma to miejsce tak przy wykorzystywaniu tej czy innej konkretnej wolności, jak i w „całej reszcie” wolności osobistej, co można by określić jako „wolność osobistą *sensu stricto*”. W granicach powszechnie obowiązujących norm prawnych, jednostka nie potrzebuje już dalszych, szczegółowych upoważnień do działania i jest prawnie swobodna w wyborze swej drogi życiowej i codziennego postępowania, jak i zachowywania się we wszelkich przejawach swego życia (por. Paweł Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy do art. 41, s. 2).

Wśród przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego dominuje również pogląd, że art. 41 Konstytucji RP, na zasadzie pewnego wyjątku wobec konstytucyjnej deklaracji wolności osoby ludzkiej (art. 31 ust. 1), zajmuje się ustanowieniem szczególnych gwarancji w sytuacjach dopuszczalnego ograniczenia lub pozbawienia wolności osobistej, a więc owej „całej reszty” postępowania ludzkiego (wolności osobistej *sensu stricto*). Owe szczególne gwarancje w sytuacjach dopuszczalnego ograniczenia lub pozbawienia wolności osobistej, w pierwszej kolejności powtarzają zasadę, ustanowioną już w art. 31 ust. 3, o konieczności ustawy jako wymaganej dla takich sytuacji formy prawnej. Oba sformułowania różnią się przy tym nieco między sobą. W myśl komentowanego artykułu, w ustawie ustanowione być mogą mianowicie „zasady” oraz „tryb” ograniczania lub pozbawiania wolności osobistej (por. Paweł Sarnecki, *op. cit.*, s. 2).

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do wolności osobistej jest jednym z najważniejszych praw człowieka. Dlatego też ustawodawca dokonał nie tylko jego konstytucjonalizacji, ale wprowadził

również szczegółowe regulacje dotyczące jego ochrony. Jednakże prawo to, jak i inne prawa konstytucyjnie zagwarantowane, podlegać może drastycznemu ograniczeniu wobec osób naruszających prawo, które daje ochronę dobru wspólnemu czy innym ważnym wartościom konstytucyjnie chronionym. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo to naruszających (por. wyrok z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144, s. 835).

Korzystając z upoważnienia ustrojodawcy, zawartego w art. 41 ust. 1 Konstytucji RP, ustawodawca zwykły, w ramach przysługującej mu względnej swobody w zakresie stanowienia prawa, wprowadził do Kodeksu postępowania karnego regulacje ograniczające wolność jednostki, m. in. poprzez dopuszczenie do jej zatrzymania (art. 244 - art. 248) oraz tymczasowego aresztowania (art. 250 - 265). Jednocześnie ustawodawca przewidział w Kodeksie możliwość przyznania odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie (art. 552 - art. 559). Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, wynikających z tych ostatnich przepisów, zostało ograniczone zakwestionowanym w skardze konstytucyjnej terminem przedawnienia.

Konstytucja RP zawiera jedynie dwa przepisy normujące wprost instytucję przedawnienia. Zgodnie z art. 43 Konstytucji RP, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu. Z kolei art. 44 ustawy zasadniczej stanowi, że bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw nie ściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn.

W doktrynie prawa konstytucyjnego przyjmuje się, w kontekście art. 43 Konstytucji RP, że prawo karne państw cywilizowanych wprowadza rozwiązania polegające na odstępowaniu od ścigania winnych popełnienia czynów zabronionych pod groźbą kary, o ile ściganie to staje się faktycznie

możliwe dopiero po upływie znacznego czasu od momentu jego popełnienia, gdy czyn przestępny bywa zatarty już w pamięci, a sprawca często jest już fizycznie i mentalnie innym człowiekiem. Jest to instytucja tzw. przedawnienia, którą, co *a contrario* wynika z komentowanego artykułu, Konstytucja generalnie, w stosunku do wszelkich takich czynów dopuszcza (por. Paweł Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy do art. 43, s. 1).

Podobnie przedstawiciele nauki prawa cywilnego stoją na stanowisku, że stabilizacja stosunków cywilnoprawnych, wymagająca należytego wykonywania wynikających z nich obowiązków, leży w interesie obrotu gospodarczego i porządku prawnego. W wyniku upływu czasu dłużnik nie niepokojony przez wierzyciela z reguły przestaje się liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia. Także wierzyciel nie uwzględnia powyższego świadczenia w swoich kalkulacjach gospodarczych. Z upływem czasu coraz trudniejsze staje się udowodnienie podstaw i zasadności roszczeń (...). Obowiązki wynikające ze stosunków cywilnoprawnych powinny być wykonywane we właściwym terminie także z tego powodu, aby nie doprowadzać do zakłóceń w procesach obrotu. Instytucja przedawnienia, ograniczając w czasie dochodzenie roszczeń majątkowych wynikających z tych stosunków, służy do osiągnięcia powyższych celów (por. Adam Brzozowski, [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz*, tom I, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 1999, s. 323 - 324).

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, należy podkreślić, że choć art. 43 i art. 44 Konstytucji dotyczą przedawnienia, nie można przyjąć, że istnieje konstytucyjne „prawo do przedawnienia” czy choćby ekspektatywa takiego prawa. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może tej instytucji wprowadzić do systemu prawnego. Istnieje w tym zakresie pewna swoboda ustawodawcza, z której polski ustawodawca skorzystał (por. wyrok z dnia 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52, s. 722).

Trybunał Konstytucyjny stanął również na stanowisku, że na gruncie prawa karnego instytucja przedawnienia, jakkolwiek przez swą powszechność stanowi element porządku prawa karnego, traktowana jest jako element pewnej polityki karnej, a nie konstytucyjnie chronione prawo obywatela (por. wyrok z dnia 25 maja 2004, sygn. SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46, s. 646).

W kontekście przytoczonych wyżej poglądów doktryny i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wydaje się, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego, przez ustawodawcę, przedawnienia możliwości zastosowania określonych instytucji prawa karnego i określenie terminu tego przedawnienia pozostaje w zakresie względnej swobody ustawodawczej. Ustawa zasadnicza w sposób wyczerpujący wskazuje, kiedy przedawnienie w ogóle nie może mieć zastosowania (art. 43), jak również kiedy bieg przedawnienia winien ulec zawieszeniu (art. 44), nie zakazując ani nie nakazując ustawodawcy zwykłemu normowania w określony sposób instytucji przedawnienia w pozostałych wypadkach. Tym samym można bronić poglądu, że wspomniany ustawodawca miał prawo wyboru rocznego terminu okresu przedawnienia dla określonych w art. 555 Kodeksu postępowania karnego roszczeń odszkodowawczych za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie.

Analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej zdaje się wskazywać, że podstawowym zarzutem Skarżącego, sformułowanym pod adresem unormowania zawartego w przepisie art. 555 Kodeksu postępowania karnego, jest odmienne określenie terminu przedawnienia, niż zostało to uczynione w przepisach art. 118 oraz art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Zgodnie ze wspomnianym art. 118 tegoż kodeksu (określanym przez Skarżącego jako przepis „wzorcowy”), jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Z kolei przepis art. 442¹ Kodeksu cywilnego stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega

przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Dająca się wywieść z uzasadnienia skargi konstytucyjnej supozycja Skarżącego, że ustawodawca nie powinien kształtować krótszych okresów przedawnienia niż określone w konkretnych przepisach Kodeksu cywilnego, nie wydaje się uprawniona, zwłaszcza w kontekście oceny zgodności ze wskazanymi w *petitum* skargi wzorcami kontroli konstytucyjnej przepisu art. 555 Kodeksu postępowania karnego.

W pierwszej kolejności wypada odnotować, że, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, nie jest on właściwy do orzekania o zgodności ustawy zwykłej z innymi ustawami. Nie przewidują takiej kompetencji Trybunału ani przepisy Konstytucji, ani przepisy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Nie przewidywały takiej kompetencji Trybunału także poprzednio obowiązujące przepisy konstytucyjne i ustawowe, co Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał w swych orzeczeniach. Trybunał Konstytucyjny zwracał także wielokrotnie uwagę, że relacje pomiędzy normami zawartymi w ustawach zwykłych nie mogą być rozpatrywane w kategoriach niezgodności hierarchicznej norm. Przy kontroli ustaw Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga jedynie o ich zgodności z normami konstytucyjnymi, a nie rozstrzyga konfliktów „poziomych”, a więc pomiędzy normami o tej samej randze, bowiem to pozostawione jest sądom stosującym ustawy przy rozstrzyganiu konkretnych spraw (por. wyrok z dnia 24 maja 1999 r., sygn. P 10/98, OTK ZU nr 4/1999, poz. 77, s. 403 oraz powołane tam orzecznictwo).

Tym samym, wydaje się, że określone regulacje dotyczące przedawnienia, zawarte w Kodeksie cywilnym, same w sobie nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do uznania niekonstytucyjności odmiennych regulacji w tymże przedmiocie, zawartych w Kodeksie postępowania karnego, skoro relacje

między normami zawartymi w ustawach zwykłych nie mogą być rozpatrywane w kategoriach niezgodności hierarchicznej norm.

Niezależnie od powyższego, niejako na marginesie należałoby zauważyć, że ustawodawca określił okresy przedawnienia w Kodeksie cywilnym w sposób bardzo zróżnicowany, często ustalając znacznie krótsze terminy przedawnienia, niż wynikałoby to ze wskazanych w skardze konstytucyjnej przepisów ogólnych. Przykładowo roczny termin dochodzenia uprawnień ustalono dla uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne (art. 568 § 1), uprawnień z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej (art. 576 § 1), roszczeń użyczającego przeciwko biorącemu do używania o naprawienie szkody za uszkodzenie lub pogorszenie rzeczy, jak również roszczeń biorącego do używania przeciwko użyczającemu o zwrot nakładów na rzecz oraz o naprawienie szkody poniesionej wskutek wad rzeczy (art. 719), roszczeń z umowy przewozu osób (art. 778), roszczeń z umowy przewozu rzeczy (art. 792) oraz roszczeń z umowy spedycji (art. 803). Kodeks cywilny zna również termin sześciu miesięcy przedawnienia roszczeń, przykładowo dla roszczeń biorącego pożyczkę o wydanie przedmiotu pożyczki (art. 722), dla roszczeń przewoźnika przeciwko innym przewoźnikom, którzy uczestniczyli w przewozie przesyłki (art. 793) oraz dla roszczeń spedytora przeciwko przewoźnikom i dalszym spedytorom, którymi się posługiwał przy przewozie przesyłki (art. 804). Podobnie inne akty normatywne rangi ustawowej dostarczają licznych przykładów określenia znacznie krótszych terminów przedawnienia, niż oczekiwane przez Skarżącego. Jedynie tytułem przykładu wypadałoby odnotować, że, zgodnie z art. 115 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r., Nr 133, poz. 848 ze zmianami), roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne ukaranie lub zatrzymanie przedawniają się po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie albo od daty zwolnienia zatrzymanego, natomiast w świetle art. 110^k § 4 ustawy z dnia 17

czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 r., Nr 229, poz. 1951 ze zmianami) roszczenia o wynagrodzenie za sprawowanie zarządu i o zwrot poniesionych w związku z zarządem wydatków przedawniają się po upływie 30 dni od dnia ustąpienia z zarządu lub jego ustania.

Wydaje się, że różnorodne kształtowanie okresów przedawnienia przez ustawodawcę zwykłego w różnych aktach prawnych, a także w ramach tego samego aktu prawnego należałoby potraktować jako działanie tegoż ustawodawcy w ramach przysługującej mu względnej swobody ustawodawczej. Tym samym nie wydaje się, by zawarta w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej argumentacja mogła zostać uznana za wystarczającą do skutecznego zakwestionowania konstytucyjności zaskarżonego przepisu art. 555 Kodeksu postępowania karnego, w kontekście wzorców kontroli zawartych w przepisach Konstytucji wymienionych w *petitum* skargi.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać przepis art. 555 Kodeksu postępowania karnego za zgodny z art. 2, art. 31 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 i ust. 5 Konstytucji RP.

Przechodząc do oceny zakwestionowanego przepisu w kontekście zasady równości, wypada odnotować, że, zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

W doktrynie przyjmuje się, że prawo do równego traktowania ma charakter niejako prawa „drugiego stopnia” (metaprawa), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich - niejako „samoistnie”. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych, określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej (por. Leszek Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej*

Polskiej, Komentarz, tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy do art. 32, s. 16 - 17).

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 32 Konstytucji RP wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją „współistnienia” dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych (por. postanowienie wydane w pełnym składzie w dniu 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225, s. 1148 oraz wyrok z dnia 19 lutego 2001 r., sygn. SK 14/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 31, s. 187 - 188).

Dokonana wyżej ocena kwestionowanego przez Skarżącego przepisu art. 555 Kodeksu postępowania karnego w kontekście wzorców zawartych w art. 2, art. 31 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 i ust. 5 Konstytucji RP, siłą rzeczy musi determinować ocenę tegoż przepisu także w kontekście zasady równości, określonej w art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej.

W tym miejscu należałoby stwierdzić, że w szczególności zachowują aktualność wywody, zawarte we wcześniejszej części uzasadnienia niniejszego stanowiska, na temat względnej swobody ustawodawcy, dotyczącej kształtowania terminów przedawnienia roszczeń, oraz na temat niedopuszczalności rozpatrywania zróżnicowanych regulacji, dotyczących przedawnienia, a zawartych w różnych aktach rangi ustawowej, w kategoriach niezgodności hierarchicznej norm.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie wydaje się, by argumentację Skarżącego, zawartą w skardze konstytucyjnej, można było uznać za

wystarczającą do skutecznego zakwestionowania konstytucyjności zakwestionowanego przepisu w kontekście zasady równości. Tym samym, należy uznać, że art. 555 Kodeksu postępowania karnego jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego

